

IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Sobibór, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Sobibór, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, ludność chachłacka, kacapi

Ludność chachłacka i kacapi

Jak myśmy byli w Sobiborze, to tam taka ludność była tak zwana chachłacka, mówili z ruska. Oni przeważnie mówili chachłackim językiem. Ale żeby był kontakt łatwy ze służbą, to oni też zawsze po polsku mówili. Jak byliśmy w Sobiborze, to przychodzili do nas synowie leśniczego i przynosili z sobą płyty, patefon i tańczyliśmy wtedy na ganku. Zawsze duże werandy i ganki były.

Poza tym byli też tak zwani kacapi, Rosjanie z pochodzenia. Ci kacapi to bardzo pili, w taki dzień targowy jak wracali, to zawsze z wielkim śpiewaniem, z wielkimi wrzaskami. Uprawiali owoce, na przykład truskawki i jabłka, to można było w większej ilości kupować u tych kacapów. Ale na przykład kościół, który był przerobiony z cerkwi, to wyglądał bardzo dziwnie. Te obrazy, ikony to takie były bohomyzmy nieraz.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"